

PODZIEMIE NIEPODLEGŁOŚCIOWE NA LUBELSZCZYŹNIE PO 1944 R.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

autor: Grzegorz Makus
koncepcja graficzna serii:
Aleksandra Kalper-Miszułowicz
opracowanie graficzne: Anna Łukasik
recenzja: dr Krzysztof Busse

Na zdjęciu patrol st. sierż. Walentego Waśkowicza „Strzały” z oddziału partyzanckiego AK-WiN kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka”. Od lewej: Jerzy Marciniak „Sęk”, Jan Belcarz „Dżym”, Czesław Jabłoński „Bąk”, Marian Puchacz „Kubuś”, Mieczysław Zwoliński „Jeleń”; wiosna 1947 r. Fot. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN)



Ppor. Hieronim Dekutowski „Zapora” w otoczeniu żołnierzy z patrolu Januarego Ruscha „Kordiana”, maj 1944 r. Fot. AIPN



Dowódcy Oddziałów Partyzanckich 8. pułku piechoty Leg. AK na koncentracji w Polanówce, 24 VII 1944 r. Od lewej stoją: ppor. Stanisław Łukasik „Ryś” (dowódca oddziału), ppor. Czesław Rossiński „Jemiola” (dowódca oddziału), Wacław Krasnopolski „Huba”, kpt. Konrad Szmeding „Młot” (dowódca OP 8), trzech N.N. oficerowie sowieccy, ppor. Adolf Kijowski „Antek”, ppor. Wojciech Rokicki „Nerwa” (dowódca oddziału), sierż. Zygmunt Kowalczyk „Okrzeja”. Po wkroczeniu oddziałów sowieckich do Lublina 8. pp Leg. AK został rozbrojony. Fot. AIPN

W lipcu 1944 r., w przededniu wkroczenia Armii Czerwonej na Lubelszczyznę, Okręg Lublin Armii Krajowej składał się z pięciu inspektoratów rejonowych: Lublin, Puławy, Radzyń Podlaski, Zamość i Chełm, w skład których wchodziło piętnaście obwodów. Po scaleniu z AK oddziałów BCH i NSZ liczył około 60 tys. zaprzysiężonych żołnierzy. Siły okręgu wzmocniła również kilkutysięczna 27. Wołyńska Dywizja Piechoty AK, która po ciężkich walkach na Polesiu przebiła się na zachodnią stronę Bugu. Wobec zbliżającego się frontu przystąpiono do realizacji akcji „Burza”, w trakcie której oddziały podziemia przeprowadziły około 150 akcji bojowych. Podobnie jak na innych terenach jednostki sowieckie nawiązywały początkowo kontakt z oddziałami AK i współdziałały w walce z Niemcami, jednak po kilku dniach Sowietci przystępowali do rozbierania żołnierzy AK i aresztowań dowódców prowadzących rozmowy.

WKROCZENIE SOWIETÓW



Oddział 1. Armii „ludowego” Wojska Polskiego na Starym Mieście w Lublinie, lipiec 1944 r. Fot. AIPN



Zatrzymanie frontu na linii Wisły sprawiło, że przez następne pół roku na Lubelszczyźnie stacjonowało kilkaset tysięcy żołnierzy sowieckich. Na obszarach tzw. Polski Lubelskiej, administrowanej przez PKWN, rozpoczęły się masowe aresztowania, wywózki w głąb ZSRS oraz fizyczna likwidacja żołnierzy podziemia przez sowiecki i polski aparat bezpieczeństwa. W październiku 1944 r. sformowano 64. Dywizję Zbiorczą NKWD, która prowadziła obławy w terenie. Do końca 1944 r. między Wisłą a Bugiem aresztowano 20–25 tys. osób, a straty poniesione przez Komendę Okręgu Lublin AK trzykrotnie przewyższyły te z okresu okupacji niemieckiej. Zatrzymanych przetrzymywano w setkach różnych obozów NKWD, skąd 12–15 tys. członków podziemia wywieziono do łagrów w ZSRS. Wobec tych działań większość dowódców partyzanckich rozformowała oddziały, magazynując broń i schodząc do ponownej konspiracji.



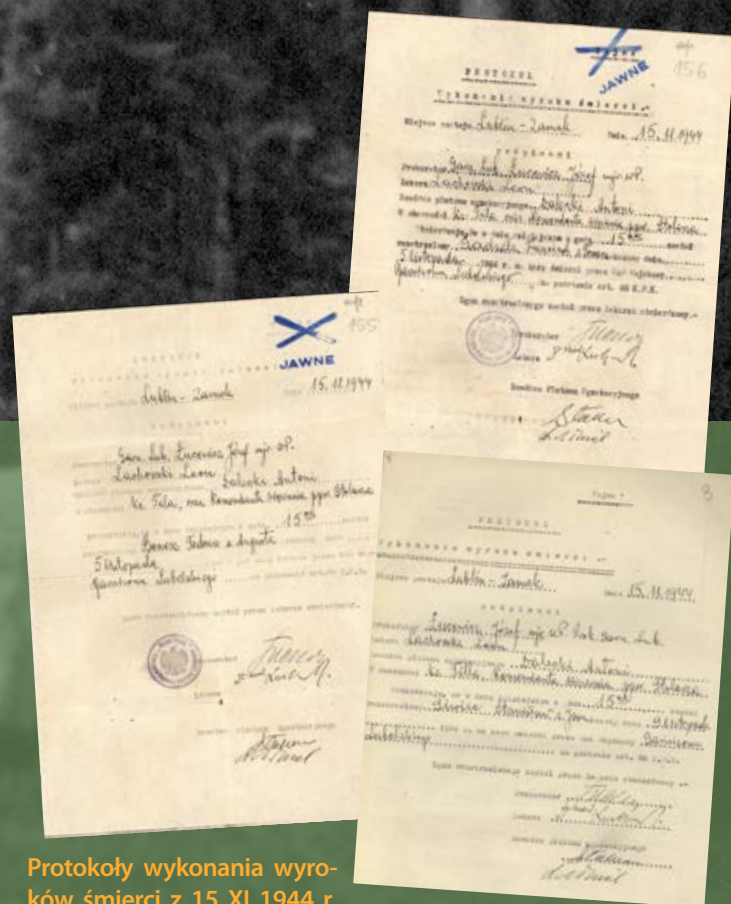
25 VII 1944 r. w okolicach Skrobowa (pow. Lubartów) Sowietzi rozbroili 27. Wołyńską Dywizję Piechoty AK. Część żołnierzy osadzono we Frontowym Obozie Przejściowo-Przesyłowym nr 43 NKWD, który utworzono na terenie byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego na Majdanku. Na zdjęciu wejście na pole III tego obozu, gdzie w sierpniu 1944 r. przetrzymywano żołnierzy polskiego podziemia. Fot. AIPN



Aresztowani trafiali do aresztów NKWD i UBP oraz więzień, których złowrogim symbolem stał się Zamek w Lublinie, niedawna katownia niemiecka (zdjęcie z okresu okupacji niemieckiej). Fot. AIPN

Aresztowania oficerów i żołnierzy AK w ostatnich dniach b[ardzo] dużej. Z Zamku wywożą ich w nieznane. [...] Terror NKWD taki sam jak gestapo.

Fragment meldunku Komendanta Okręgu Lublin AK płk. Franciszka Żaka „Wira” do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie z 19 X 1944 r.



Protokoły wykonania wyroków śmierci z 15 XI 1944 r.

W tym dniu w więzieniu na Zamku w Lublinie, na podstawie wyroków Sądu Wojskowego Lubelskiego Garnizonu, zostali zamordowani przez komunistów pierwsi żołnierze niepodległościowego podziemia: Tadeusz Benesz „Lampa”, Franciszek Gadzała „Marzec” – radiotelegrafista Inspektoratu AK Chełm i Stanisław Siwiec „Edmund” – referent BIP Obwodu AK Lublin-miasto. Stanisław Siwiec, oczekując na wykonanie wyroku, napisał w grypsie do żony: *Ginę za to, co najgłębiej człowiek ukocharć może – za sprawiedliwość, dobro i piękno na świecie.* Fot. AIPN

TERROR „WYZWOLICIELI”

Powstały po 1990 r. pomnik upamiętniający ofiary zamordowane na uroczysku „Baran” koło Kąkolewnicy. Od października 1944 r. do lutego 1945 r. dokonywano tam egzekucji żołnierzy polskiego podziemia wcielonych do 2. Armii WP i skazywanych na śmierć przez sąd polowy tej armii. Fot. AIPN

ODTWARZANIE ODDZIAŁÓW

Por. Marian Bernaciak „Orlik”, dowódca jednego z największych zgrupowań partyzanckich AK-DSZ w połowie 1945 r. Jego pododdziały operowały w Inspektoracie Rejonowym DSZ-WiN „Puławy”, głównie w zachodniej części województwa lubelskiego, skupiając w swoich szeregach 200-300 ludzi. 24 V 1945 r. w Lesie Stockim zgrupowanie rozbiło 80-osobową grupę operacyjną UB-MO-NKWD. Fot. AIPN

W styczniu 1945 r., wraz z rozpoczęciem operacji wiślańsko-odrzańskiej, z Lubelszczyzny odeszły jednostki liniowe Armii Czerwonej. Umożliwiło to szybki rozwój oddziałów partyzanckich złożonych z ludzi ukrywających się przed komunistycznym terrorem. Pomimo rozkazu z 19 stycznia 1945 r. komendanta głównego AK gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” o rozwiązaniu organizacji, w połowie 1945 r. na terenie Lubelszczyzny operowało już około pięćdziesięciu oddziałów leśnych, a w ich szeregach walczyło 2–2,5 tys. partyzantów. Większość akcji miała charakter samoobrony i sprowadzała się do odbijania aresztowanych, rozbijania posterunków MO i UBP, urzędów gminnych, likwidowania funkcjonariuszy UB i NKWD, agentury oraz walki z pospolitym bandytyzmem.

Milicja obywatelska oraz organy bezpieczeństwa publicznego nie są w stanie same opanować sytuacji [...] gdyby nie pomoc oddziałów Armii Czerwonej, to sytuacja pod względem bezpieczeństwa w województwie byłaby krytyczna.

Sprawozdanie sytuacyjne wojewody lubelskiego o stanie bezpieczeństwa w województwie lubelskim za miesiąc kwiecień 1945 r.



Innym dużym zgrupowaniem oddziałów leśnych AK-DSZ dowodził por./kpt. Hieronim Dekutowski „Zapora”. Swoimi działaniami obejmowało środkową i południową Lubelszczyznę, czasowo operowały również na Zamojszczyźnie, Rzeszowszczyźnie i Kielecczyźnie. Na zdjęciu „Zapora” (leży z mapnikiem na piersi) wraz z żołnierzami podczas odпочynku. Lato 1945 r. Fot. ze zbiorów Piotra Kononowicza



W pierwszej połowie 1945 r. oddziały partyzanckie niepodzielnie panowały w terenie, często atakując również miasta powiatowe. Celem takich operacji było odbijanie aresztowanych z więzień i aresztów UBP. Na zdjęciu budynek PUBP w Puławach, który 24 IV 1945 r. rozbiło zgrupowanie partyzanckie por. „Orlika”, uwalniając ok. 30 więźniów. Fot. AIPN



Kpt. Stefan Wyrzykowski „Zenon”, od września 1944 r. komendant Obwodu AK Biała Podlaska. W marcu 1945 r. zorganizował Oddział Samoobrony Ruchu Oporu Armii Krajowej (ROAK), nad którym dowództwo powierzył por. Robertowi Domańskiemu „Florjanowi”.

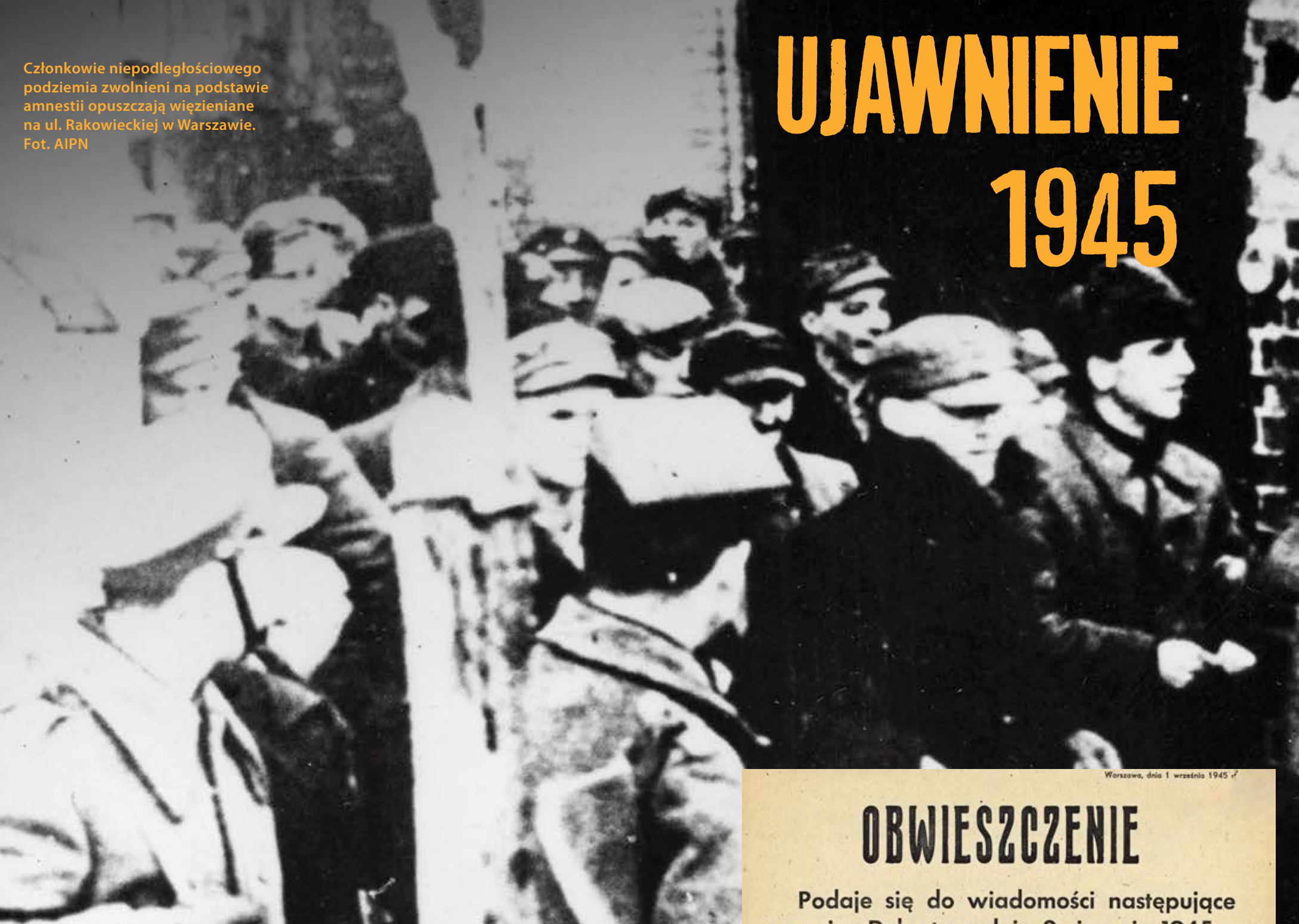
Zgrupowanie liczyło około 150-200 ludzi i operowało w północnej części województwa lubelskiego. 9 III 1945 r. partyzanci odbili 108 aresztowanych z więzienia w Białej Podlaskiej. Fot. AIPN



Por. Robert Domański „Jarach”, „Florjan”, żołnierz AK, w 1945 r. dowódca Oddziału Samoobrony ROAK, w 1946 r. dowódca wszystkich grup bojowych Obwodu Biała Podlaska WiN. Fot. *W matni. Z dziejów podziemia niepodległościowego na Podlasiu w latach 1939–1956*, Biała Podlaska-Warszawa, 2008.

Członkowie niepodległościowego podziemia zwolnieni na podstawie amnestii opuszczają więzienia na ul. Rakowieckiej w Warszawie. Fot. AIPN

UJAWNIE 1945



Warszawa, dnia 1 września 1945 r.

OBWIESZCZENIE

Podaje się do wiadomości następujące przepisy Dekretu z dnia 2 sierpnia 1945 r. o amnestii (Dz. U. R. P. Nr. 28. poz. 172), który wszedł w życie w dniu 21 sierpnia 1945 r.:

Art. 3. Puszcza się w niepamięć i przebacza przestępstwa przewidziane:

- 1) w art. 1 i 8 Dekretu o ochronie Państwa (udział w tajnych organizacjach antypaństwowych, nielegalnych oddziałach zbrojnych i t. p.), jeżeli sprawca porzucił szeregi związku i powrócił do normalnego życia lub uczynił to w ciągu miesiąca od daty wejścia w życie dekretu o amnestii.
- 2) w art. 4 lit. a) dekretu o ochronie Państwa (przechowanie i posiadanie broni, amunicji, materiałów wybuchowych), jeżeli sprawca dobrowolnie złożył władzom bezpieczeństwa publicznego powyższe przedmioty lub uczynił to w ciągu miesiąca od daty wejścia w życie dekretu o amnestii.
- 3) w art. 115-120 Kod. Karn. Wojsk. Polsk. (niestawienie się do służby wojskowej i dezercja), jeżeli sprawca w ciągu miesiąca od dnia wejścia w życie dekretu o amnestii stawił się do rozporządzenia właściwej władzy.

Amnestia dotyczy również osób, które pełniły naczelne funkcje kierownicze w tajnych organizacjach antypaństwowych, jeżeli wraz ze swymi podwładnymi porzucą szeregi tych organizacji w ciągu miesiąca od dnia wejścia w życie dekretu o amnestii i w tymże terminie złożą władzom bezpieczeństwa posiadaną broń, amunicję, materiały wybuchowe i zgłoszą do władz administracji państwowej powrót do normalnego życia.

Terminy wskazane w niniejszym obwieszczeniu upływają z dn. 21 września 1945 r.

MINISTER BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

STANISŁAW RADKIEWICZ

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

HENRYK ŚWIĄTKOWSKI

Obwieszczenie Ministra Bezpieczeństwa Publicznego Stanisława Radkiewicza i Ministra Sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego w sprawie wybranych przepisów Dekretu z dnia 2 VIII 1945 r. o amnestii. Fot. AIPN

W drugiej połowie 1945 r. podziemie niepodległościowe zostało znacznie osłabione. 7 maja powołano organizację wojskową – Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj (DSZ) z płk. Janem Rzepeckim na czele, który 31 lipca wydał odezwę „O zaprzestaniu działań oddziałów leśnych”. Równoległe komuniści 2 sierpnia 1945 r. uchwalili dekret o amnestii. Skutkiem tego na Lubelszczyźnie znaczna część oddziałów partyzanckich została rozformowana. Ujawniło się od 6 do 9 tys. osób, w tym od 2500 do 4800 byłych żołnierzy AK, jednak wielu z nich, nieufnych wobec poczynań komunistów, nadal pozostawało w konspiracji. Wkrótce po zakończeniu akcji amnestyjnej nastąpiły aresztowania ujawnionych i wzmożenie operacji przeciwko podziemiu, co doprowadziło do ponownej aktywizacji zbrojnego oporu.



Płk Wilhelm Szczepankiewicz „Drugak”, od czerwca 1945 r. do kwietnia 1947 r. komendant Okręgu DSZ-WiN Lublin. Jego zdecydowane stanowisko podczas akcji ujawnieniowej latem 1945 r. zapobiegło rozkładowi struktur terenowych, a lubelska konspiracja zachowała wysoki poziom organizacyjny. Zdjęcie sygnalizacyjne wykonane przez UB po aresztowaniu płk. „Drugaka” w 1951 r. Fot. AIPN



Kpt. Marian Gołębiowski „Ster”, „Irka”, zastępca komendanta Okręgu Lubelskiego DSZ-WiN, aresztowany 21 I 1946 r. w Warszawie. Fot. AIPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

OKRĘG LUBLIN

WiN

Jeden z trzech budynków Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim, tzw. „Cybulówka”, na który nocą 13 XI 1945 r. dokonał ataku oddział partyzancki Zrzeszenia WiN z rejonu Narola, dowodzony przez por. Karola Kazimierza Kosteckiego „Kostka”, uwalniając około 50 więźniów. Fot. AIPN

2 września 1945 r., w miejsce rozwiązanej DSZ, powołano Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość”. W założeniach kierownictwa organizacja miała zmierzać w kierunku aktywności politycznej, ograniczając tym samym działania bojowe, jednak terror prowadzony przez komunistów wymusił na dowódcach polowych kontynuowanie akcji zbrojnych i trwanie w lasach. Pomimo płynących z góry instrukcji na większości obszarów Polski Zrzeszenie WiN zachowało charakter wojskowy. Nadal operowały w terenie silne oddziały partyzanckie, które stały się jedynym schronieniem dla prześladowanych żołnierzy podziemia. W wyniku nasilenia działań aparatu represji i licznych aresztowań w kręgach kierowniczych WiN, już od końca 1945 r. nastąpiła rozbudowa stanów osobowych oddziałów i odtwarzanie rozwiązanych.



Por. Karol Kazimierz Kostecki „Kostek” (w środku), dowodzący atakiem na tomaszowski PUBP 13 XI 1945 r. Komendant Rejonu V Obwodu WiN Tomaszów Lubelski, aresztowany 7 I 1947 r., skazany na 6-krotną karę śmierci, zamienioną na 15 lat więzienia. Fot. AIPN



Wśród oddziałów walczących w 1946 r. na Lubelszczyźnie dwa nadal funkcjonowały na prawach zgrupowania. W lubelskim Inspektoracie WiN dowodził mjr cichociemny (cc) Hieronim Dekutowski „Zapora”, natomiast w Inspektoracie WiN Puławy kpt. Marian Bernaciak „Orlik”. Na zdjęciu partyzanci mjr. „Zapory” (stoi siódmy od lewej) w czasie rajdu po Rzeszowszczyźnie. Las koło Dobrynina, lato 1946 r. Fot. AIPN



Por. Zygmunt Wilczyński „Żuk”. Po śmierci kpt. Bernaciaka „Orlika” 24 VI 1946 r., pełnił obowiązki komendanta Obwodu WiN Puławy. Objął dowództwo nad żołnierzami zgrupowania w południowej części inspektoratu puławskiego. Ujawnił się 26 III 1947 r., jednak w połowie 1947 r. powrócił do konspiracji. Aresztowany 13 X 1948 r. przez funkcjonariuszy WUBP w Lublinie. Skazany na karę śmierci i zamordowany 16 X 1950 r. w więzieniu mokotowskim w Warszawie. Fot. AIPN

Ppor. Wacław Kuchnio „Spokojny”. Dowodził oddziałem partyzanckim w części północnej Inspektoratu WiN Puławy (Obwód WiN Garwolin). 25 III 1947 r. ujawnił się w garwolińskim PUBP. 8 VI 1948 r. w Warszawie został wraz z żoną - Zofią osaczony przez funkcjonariuszy UB. Podczas próby aresztowania oboje popełnili samobójstwo. Fot. AIPN



PODZIEMIE NARODOWE

W połowie 1944 r. Okręg III Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ) obejmował większość powiatów Lubelszczyzny i liczył od 4700 do 6000 członków. Po wkroczeniu Sowietów na żołnierzy NSZ również spadły represje, a w wyniku aresztowań do stycznia 1945 r. komenda okręgu praktycznie przestała istnieć. Od lutego 1945 r. lubelskie NSZ podlegały organizacyjnie Komendzie Ziem Wschodnich (KZW). Od lipca 1945 r. okręg formalnie wszedł w skład Obszaru II Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW), jednak pierwsze oddziały leśne odtworzono już w lutym 1945 r. W kwietniu zaczęto odbudowywać Akcję Specjalną – pion uderzeniowy NSZ, od czerwca działający jako Pogotowie Akcji Specjalnej (PAS). W połowie 1945 r. na Lubelszczyźnie siły NSZ liczyły ok. 480–530 partyzantów. Najsilniejsze oddziały operowały w powiatach chełmskim i kraśnickim, prowadząc działania przeciwko formacjom sowieckiego i polskiego aparatu represji.



Największym, liczącym 250-300 żołnierzy, zgrupowaniem PAS NSZ w woj. lubelskim dowodził kpt. Mieczysław Pazderski „Szary”. W maju 1945 r. w jego skład wchodziły oddziały: ppor. Zbigniewa Góry „Jacka”, ppor. Romana Jaroszyńskiego „Romana”, st. sierż. Eugeniusza Walewskiego „Zemsty” i sierż. Bolesława Kulimowskiego „Sokoła”. 10 VI 1945 r., po przeprowadzeniu cztery dni wcześniej, budzącej wciąż wiele kontrowersji i sporów wśród historyków, pacyfikacji ukraińskiej wsi Wierzchowiny, zgrupowanie „Szarego” zostało otoczone w Hucie (pow. Chełm) i doszczętnie rozbite przez wojska NKWD. Fot. AIPN



Posterunek MO w Zakrzówku (pow. kraśnicki) zniszczony w nocy z 22 na 23 VI 1945 r. przez oddział NSZ Stanisława Młynarskiego „Orła”. Latem 1945 r. „Orzeł” rozformował oddział i wyjechał z Polski. Podobnie postąpił kpt. Wacław Piotrowski „Cichy”, który swoich żołnierzy oddał pod komendę por. Hieronima Dekutowskiego „Zapory”. Od maja 1945 r. w zgrupowaniu „Zapory” walczyły też grupy NSZ Bolesława Świątka „Jerzego” i Romana Dumy „Romana”. Fot. AIPN.



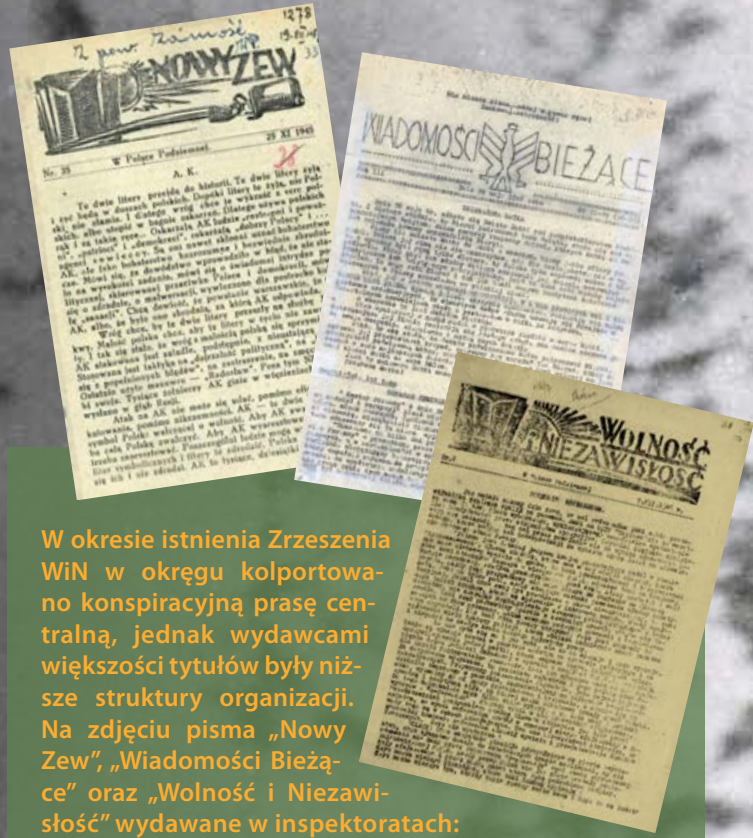
Ppor. Roman Duma „Duszyński”, „Roman”, dowódca oddziału NSZ z pow. kraśnickiego, od maja 1945 r. podporządkowany por. „Zaporze”. Fot. AIPN, ze zbiorów dr Ewy Kurek.



Po klęsce zgrupowania PAS NSZ kpt. „Szarego”, aresztowania w lecie 1945 r. położyły kres działalności lubelskiej Komendy Obszaru II NZW. Od tej pory aktywność zbrojna NSZ (NZW) na Lubelszczyźnie znacząco spadła, jednak nieprzerwanie trwała aż do amnestii 1947 r. Na zdjęciu sierż. Stefan Brzuszek „Boruta”, dowódca drużyny w oddziale NSZ Eugeniusza Walewskiego „Zemsty” z pow. chełmskiego. Po jego śmierci 3 XII 1945 r. objął dowodzenie i od wiosny 1946 r. walczył na czele około 30 ludzi. Taktycznie współdziałał z oddziałem partyzanckim Obwodu WiN Włodawa ppor. Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia”. Poległ 17 VIII 1946 r. w walce z grupą operacyjną UB w Kolonii Chojeniec (gm. Siedliszcze, pow. Chełm). Fot. ze zbiorów Karola Litwina

Kadra oddziałów partyzanckich NSZ (NZW) z Komendy Powiatu Kraśnik. Stoją od lewej: Stanisław Młynarski „Orzeł”, Władysław Leszczyński „Rejtan” i Roman Duma „Duszyński”, „Roman”. Fot. ze zbiorów Kazimierza Młynarskiego





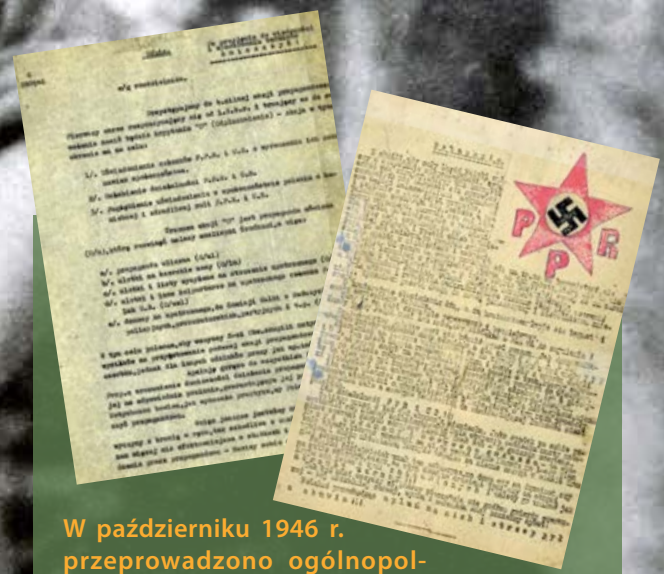
W okresie istnienia Zrzeszenia WiN w okręgu kolportowano konspiracyjną prasę centralną, jednak wydawcami większości tytułów były niższe struktury organizacji. Na zdjęciu pisma „Nowy Zew”, „Wiadomości Bieżące” oraz „Wolność i Niezawisłość” wydawane w inspektoratach: zamojskim, puławskim i lubelskim. Fot. AIPN

Jedną z podstawowych form działalności Zrzeszenia WiN, podobnie jak wcześniej AK i DSZ, była aktywność wywiadowcza i kontrwywiadowcza, która bezpośrednio wpływała na inne pionierzy – walkę zbrojną, propagandę i pracę wewnątrzorganizacyjną. Na każdym szczeblu, począwszy od sztabu okręgu, a kończąc na placówce, istniał etat referenta wywiadu. Nie mniej ważna była praca propagandowa, która skupiała się na wykazywaniu kłamstw nowej władzy i dostarczaniu społeczeństwu prawdziwych informacji, przygotowaniu do wyborów, jako jedynej drogi odsunięcia komunistów od władzy oraz prowadzeniu agitacji wśród członków PPR, funkcjonariuszy UB i MO, a także żołnierzy „ludowego” WP. Największą aktywność propagandową w okręgu podjęto w związku z zaplanowanym na 30 czerwca 1946 r. referendum ludowym, a następnie przed wyborami parlamentarnymi w styczniu 1947 r.

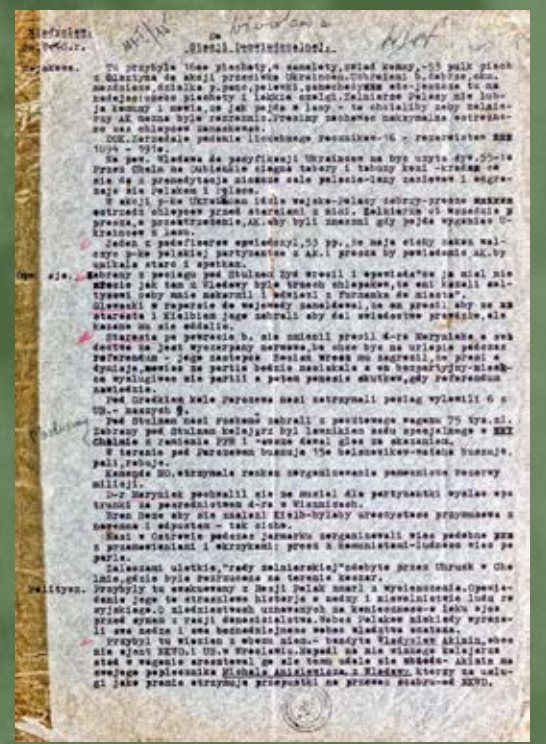
WYWIAD I PROPAGANDA

Natężyć pracę wywiadowczą. Gruntownie i systematycznie opracowywać PPR. Bacznie śledzić wypadki likwidacji członków organizacji dokonanych przez bojówki PPR-owskie i UB. Całą sieć organizacji nastawić na wywiad.

Fragment rozkazu komendanta Okręgu Lublin WiN płk. Wilhelma Szczepankiewicza „Drugaka” z 1 XI 1945 r.



W październiku 1946 r. przeprowadzono ogólnopolską akcję „O” („Odpluskwianie”), mającą na celu uświadomienie funkcjonariuszy UB i członków PPR o „wyrzuceniu ich poza nawias społeczeństwa”, osłabienie ich działalności oraz uświadomienie polskiemu społeczeństwu „haniebną i zdrańską rolę PPR i UB”. Na zdjęciach dokument Komendy Okręgu Lublin WiN z wytycznymi do akcji „O” oraz jedna z ulotek wykorzystywana podczas tych działań. Fot. AIPN



Sprawozdania wywiadowcze w Okręgu Lublin WiN sporządzano na podstawie materiałów przesyłanych z inspektoratów, do których służyły raporty z poszczególnych obwodów. Na zdjęciu sprawozdanie Komendy Obwodu WiN Włodawa do Inspektoratu WiN Chełm (krypt. „Stacja Doświadczalna”) z 28 V 1946 r. Fot. APL

Kpt. Konrad Bartoszewski ps. „Wir”, „Szymon”, od kwietnia do października zastępca szefa propagandy Okręgu Lublin WiN - por. Jana Zadręga „Ostoi”; następnie od listopada 1946 r. do marca 1947 r. zastępca komendanta lubelskiego okręgu WiN. Fot. AIPN



DZIAŁANIA ZBROJNE W 1946

Grupa operacyjna
aparatu bezpieczeństwa
podczas akcji przeciwko
oddziałom podziemia.
Fot. AIPN

**Należy usilnie szukać bandytów,
a po otrzymaniu wiadomości
natychmiast organizować operację
i niszczyć ich w ich własnych kryjówkach.**

Wytyczne operacyjne marszałka Michała Roli-Żymierskiego z marca 1946 r. do walki z oddziałami podziemia

Od 1946 r. do amnestii z 1947 r. na Lubelszczyźnie walczyło 870–980 żołnierzy w 22 oddziałach zbrojnych podporządkowanych Okręgowi Lublin WiN. Działanie na tym obszarze tak dużej liczby oddziałów partyzanckich, ich siła i operatywność sprawiały, że dość często dochodziło do ataków na posterunki MO, potyczek, starć i walk z siłami aparatu represji. Nadal zajmowano miasta powiatowe, paraliżowano instytucje rządowe, atakowano PUBP, więzienia i areszty, z których uwalniano zamkniętych tam ludzi. W drugiej połowie 1946 r., po sfałszowaniu referendum ludowego, komuniści uznali podziemie za największe zagrożenie. Grupy operacyjne KBW i WP skierowane przeciwko partyzantom i wspierającej ich ludności były coraz skuteczniejsze. Równocześnie aparat bezpieczeństwa likwidował siatki terenowe oraz sztaby dowódcze wszystkich szczebli. W wyniku tych działań na początku 1947 r. podziemie znalazło się w głębokim kryzysie.



Zawarte w maju 1945 r. w Inspektoracie Zamojskim DSZ porozumienie o zawieszeniu broni pomiędzy polskim a ukraińskim podziemiem, jesienią 1945 r. zostało rozszerzone przez oficerów lubelskiego Okręgu WiN na część Podlasia oraz powiaty włodawski i chełmski. W wyniku tych postanowień 27/28 V 1946 r. połączone oddziały WiN i UPA opanowały Hrubieszów, gdzie rozbito siedzibę PUBP i uwolniono 20 więźniów. Na zdjęciu biorący udział w tej akcji oddział Obwodu WiN Chełm ppor. Henryka Lewczuka „Młota” (leży pierwszy od lewej). Fot. AIPN



Część żołnierzy oddziału partyzanckiego Obwodu WiN Włodawa ppor. Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia”. Dowódca siedzi przy „erkaemie”. 22 X 1946 r. oddział opanował Włodawę, zaatakował PUBP i uwolnił ponad 80 aresztowanych. Fot. AIPN



Dowódca grup zbrojnych w Obwodzie WiN Lubartów por. Zdzisław Broński „Uskok” (siedzi w pierwszym rzędzie, w mundurze) ze swoimi podkomendnymi, wiosna 1946 r. Fot. AIPN



Schemat przedstawiający podział województwa lubelskiego na rejony odpowiedzialności pododdziałów 3. i 14. Dywizji Piechoty Wojska Polskiego oraz Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, skierowanych w październiku 1946 r. do walki przeciwko podziemiem niepodległościowemu na terenie Okręgu Lublin WiN. Fot. AIPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

AMNESTIA 1947

OŚWIADCZENIE

Ja niżej podpisany

Kazato Jan s. Rocha.

1. Nazwisko, imię i imię ojca

2. Korzystałem z nazwisk

z Kłasińskiego

3. Urodziłem się

19 czerwca 1894 r. wieś Pobiedna

podać miejsce i datę

4. Posiadam wykształcenie

średnie.

5. Posiadam zawód

rolnik.

6. Posiadam rodzinę złożoną z

żoną i dwoje dzieci i sióstr

wyliczyć dokładnie

7. Mieszkam

wieś Białka gm. Dębowa-Kłoda

dokładny adres

19 stycznia 1947 r. odbyły się wybory parlamentarne, których wyniki zostały przez komunistów sfalszowane, przez co kontynuowanie walki zbrojnej dla większości jej uczestników straciło sens. Ostatecznym złamaniem kręgosłupa podziemia stała się ustawa o amnestii z 22 lutego 1947 r. W marcu 1947 r. komendant Okręgu Lublin WiN ujawnił swój sztab, a do połowy kwietnia ujawniły się dowództwa wszystkich inspektoratów i obwodów. Każdy z ujawniających się musiał zdać posiadaną broń oraz wypełnić oświadczenie, w którym należało podać przynależność organizacyjną, pseudonim i informacje o swojej działalności. Dzięki tym danym komunistyczny aparat bezpieczeństwa rozpracowywał później tych, którzy zdecydowali się na dalszą walkę. W trakcie trwającej do 25 kwietnia 1947 r. amnestii na Lubelszczyźnie ujawniło się 11 970 osób, z czego 6015 jako członkowie podziemia (5865 jako dezercerzy); z więzień zwolniono 812 osób. Amnestia z 1947 r. położyła kres działalności zorganizowanych struktur konspiracji poakowskiej na Lubelszczyźnie. W podziemi postanowili trwać najbardziej zdeterminowani i niezłomni.

12. Należałem do nielegalnych organizacji

„WiN” jako kom. rejonu Karimierz III.

wymienić jakiej, kryptonim

13. Pełniłem funkcje

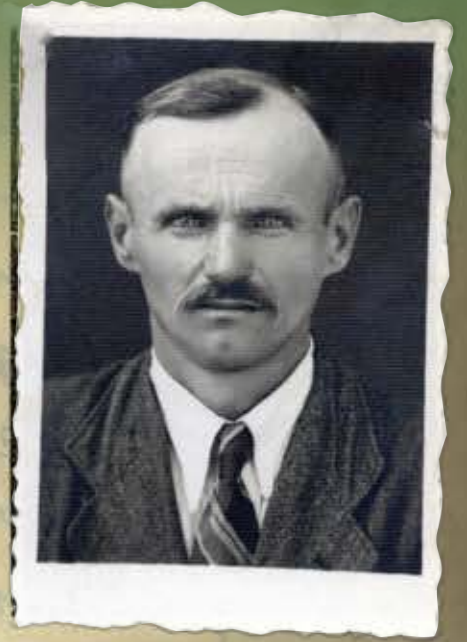
kom. Karimierz - A.

Oświadczenie ujawnieniowe komendanta rejonu V krypt. „Kazimierz II” w Obwodzie WiN Włodawa por. Jana Kazato „Wawrzyńca”, złożone w PUBP we Włodawie 4 III 1947 r. Fot. AIPN



Tadeusz Skraiński „Jadzinek”, dowódca pododdziału w zgrupowaniu WiN mjr. cc Hieronima Dekutowskiego „Zapory”. Ujawnił się z podkomendnymi 2 IV 1947 r., wyjechał do Kołobrzegu, a następnie do Szczecina. Fot. AIPN

Funkcjonariusze UB i MO na posterunku MO w Żelechowie (pow. Garwolin) podczas amnestii w 1947 r. wręczają zaświadczenie o ujawnieniu żołnierzom WiN. Fot. AIPN



Propagandowa fotografia wykonana w dniu wyborów 19 I 1947 r., na której funkcjonariusze UB i MO, zabezpieczający jeden z punktów wyborczych w pow. Tomaszów Lubelski, pozują do zdjęcia z wyborcami. Fot. AIPN.



Żołnierze WiN podczas ujawniania się i zdawania broni milicjantom na posterunku MO w Żelechowie (pow. Garwolin) podczas amnestii w 1947 r. Fot. AIPN

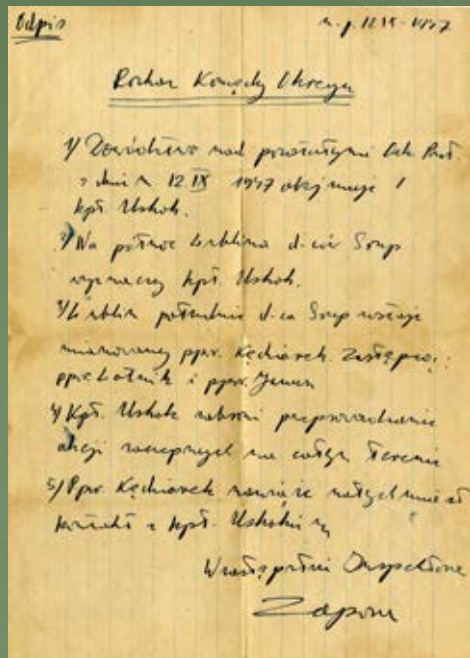


INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Przedostatnie spotkanie mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory” (z lewej) z kpt. Zdzisławem Brońskim „Uskokiem”, lipiec 1947 r. „Zapora” podjął decyzję o wyjeździe z Polski, jednak już 16 IX 1947 r. został aresztowany i zamordowany wraz z sześcioma swoimi oficerami 7 III 1949 r. w więzieniu mokotowskim w Warszawie. Fot. AIPN

WIERNI PRZEGRANEJ SPRAWIE

Amnestia 1947 r. doprowadziła do załamania aktywności polskiego podziemia w skali całego kraju. Walkę postanowili kontynuować najbardziej zdeterminowani i nieufni wobec komunistów żołnierze oddziałów partyzanckich, zdecydowani walczyć do końca, bez względu na uwarunkowania polityczne, zarówno krajowe, jak i międzynarodowe. Na Lubelszczyźnie od kwietnia 1947 r. do końca 1950 r. przez szeregi 21 oddziałów zbrojnych przeszło do 250 ludzi. Działające po 1947 r. grupy były mniej liczne kadrowo, co znacznie ograniczało ich aktywność. Działania prowadzono na dużo mniejszą skalę niż w latach 1945–1946, a sprowadzały się przede wszystkim do likwidacji agentury oraz zdobywania środków finansowych niezbędnych do przetrwania, choć zdarzały się też akcje bojowe.



12 IX 1947 r. dotychczasowy komendant oddziałów leśnych na terenie Inspektoratu WiN Lublin mjr. cc Hieronim Dekutowski „Zapora” wydał swój ostatni rozkaz, w którym przekazał dowództwo nad nieujawnionymi żołnierzami kpt. Zdzisławowi Brońskiemu „Uskokowi”. Na zdjęciu ostatni rozkaz mjr. „Zapory”. Fot. ze zbiorów Jana Orła.



W latach 1947–1949 na terenie północno-wschodniej Lubelszczyzny działały trzy kilkusobowe patrole podległe bezpośrednio kpt. „Uskokowi”. Na zdjęciu narada dowódców patroli oddziału kpt. „Uskoka” w 1948 r. Od lewej: ppor. Adam Stanisław Kuchciewicz „Wiktor” († 10 II 1953 r.), prawdopodobnie Julian Kowalczyk „Cichy” – członek patrolu „Strzały” († VI 1948 r.), sierż. Józef Franczak „Laluś” († 21 X 1963 r.), st. sierż. Walenty Waśkowicz „Strzała” († 1 IV 1949 r.). Fot. AIPN



W południowej części byłego Okręgu Lublin WiN grupami zbrojnymi, liczącymi w sumie ok. 30 osób, dowodził ppor. Mieczysław Pruszkiewicz „Kędziorek” (na zdjęciu), doświadczony partyzant zgrupowania „Zapory”, który przekazywał raporty z działalności kpt. „Uskokowi”. „Kędziorek” zginął 18 V 1951 r. wraz z Walerianem Tyrą „Walerkiem” we wsi Białowoda (pow. Kraśnik), w walce z GO UB-KBW. Fot. AIPN



Roman Kaszewski (vel Rzeplak, vel Kowalski) „Zdybek”, żołnierz oddziału partyzanckiego Obwodu WiN Chełm por. Henryka Lewczuka „Młota”. Nie ujawnił się podczas amnestii 1947 r. i na czele kilkusobowej grupy nadal walczył z komunistami. Poległ 26 X 1947 r. podczas starcia z grupą operacyjną chełmskiego PUBP w okolicach wsi Maziarnia (gm. Żmudź, pow. Chełm). Fot. AIPN





Las k. Mietułki (pow. Włodawa), 27 V 1947 r. Od lewej: Henryk Wybranowski „Tarzan” († 6 XI 1948), ppor. Edward Taraszkiewicz „Żelazny” († 6 X 1951), Mieczysław Małecki „Sokół” († 11 XI 1947), Stanisław Pakuła „Krzewina” (skazany na 10 lat więzienia). Fot. AIPN.

PODTRZYMAĆ DUCHA OPORU

Partyzanci z oddziału kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka”; na czele kolumny ppor. Adam Stanisław Kuchciewicz „Wiktor”. Fot. AIPN



W 1947 r. kpt. Zdzisławowi Brońskiemu „Uskokowi” podporządkowały się również oddziały z byłego Obwodu WiN Włodawa, pod komendą por. Józefa Struga „Orдона” i ppor. Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”, którzy doraźnie współpracowali z patrolami „Uskoka”. Nie stanowiły one już dla władz komunistycznych zagrożenia militarnego, ani politycznego, jednak ważniejszym problemem było funkcjonowanie w społeczeństwie siatek terenowych, złożonych z setek nierozpracowanych przez aparat bezpieczeństwa członków konspiracji. Ludzie ci stanowili partyzanckie zaplecze, organizując kwatery, aprowizację, pomoc medyczną, a także pełniąc rolę wywiadowców i tzw. skrzynek kontaktowych. Współpraca z podziemiem niosła jednak za sobą liczne ofiary, a ujęci współpracownicy byli brutalnie przesłuchiwanymi, skazywani na kary wieloletniego więzienia lub zabijani. Ich gospodarstwa były niszczone, a majątki konfiskowane. Pomimo represji ludzie ci przez lata wspierali podziemie, a dzięki ich odwadze i poświęceniu oddziały partyzanckie mogły nadal walczyć, podtrzymując w społecznościach lokalnych ducha oporu.



Dowódcy grup podporządkowanych kpt. „Uskokowi” podczas spotkania w Kolonii Orzechów (pow. Włodawa) w maju 1947 r. Od lewej por. Józef Strug „Ordon” († 30 VII 1947) i st. sierż. Walenty Waśkiewicz „Strzała” († 1 IV 1949). Fot. AIPN



Roman Dobrowolski, mieszkaniec Jagodna (od 1950 r. – Urszulina) w pow. włodawskim, jeden z najbardziej zaufanych współpracowników oddziałów por. Józefa Struga „Orдона” i ppor. Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”. Aresztowany 7 X 1951 r., skazany na karę śmierci i zamordowany 3 XII 1951 r. w więzieniu na Zamku w Lublinie. Fot. AIPN

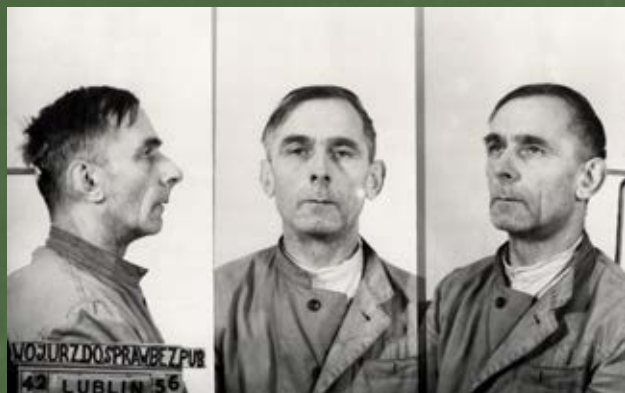


Protokół wykonania kary śmierci na Romanie Dobrowolskim. Fot. AIPN



SAMODZIELNY OBWÓD WiN TOMASZÓW LUBELSKI

Samodzielny Obwód WiN Tomaszów Lubelski powstał w maju 1947 r. w oparciu o struktury byłego tomaszowskiego obwodu AK i WiN. Komendantem został dowódca III placówki AK Brzeziny i kompanii AK-WiN „Narol” por. Stefan Kobos „Wrzos”. Obwodowym oddziałem partyzanckim dowodził doświadczony żołnierz AK-WiN sierż. Jan Leonowicz „Burta”. W skład obwodu weszła sieć placówek terenowych skupiająca około 100 osób, natomiast liczbę współpracowników grupy „Burty” szacuje się na ponad 200 ludzi na terenie pięciu powiatów. W latach 1947–1952 oddział dokonał w sumie blisko dwudziestu likwidacji, przede wszystkim aktywistów PPR/PZPR, funkcjonariuszy UB i MO oraz współpracowników aparatu bezpieczeństwa. „Burta” zginął 9 lutego 1951 r. Nowinach w zasadzce zorganizowanej przez PUBP w Tomaszowie Lubelskim, a dowództwo nad oddziałem przejął jego zastępca Jan Turzyniecki „Mogiłka”, który walczył do aresztowania 10 października 1953 r. Pomimo rozbicia oddziału zbrojnego i siatki obwodu Stefan Kobos „Wrzos” nadal się ukrywał. Został aresztowany dopiero 21 stycznia 1956 r. w gospodarstwie Edmunda Szczepańskiego w Brzezinach i skazany na karę dożywotniego więzienia.



Por. Stefan Kobos „Wrzos”, komendant Samodzielnego Obwodu WiN Tomaszów Lubelski. Zdjęcie sygnalityczne wykonane przez UB po jego aresztowaniu w 1956 r. Fot. AIPN.



Jan Turzyniecki „Mogiłka”, zastępca Jana Leonowicza „Burty”, aresztowany 10 X 1953 r. w Siemnicach, ranny po walce z grupą operacyjną UB-KBW. 27 XII 1954 r. skazany na karę śmierci, zamienioną na dożywotnie więzienie. Zwolniony 22 VI 1964 r., jednak schorowany i wyczerpany pobyt w więzieniu zmarł 15 III 1965 r. Fot. AIPN



Sierż. Jan Leonowicz „Burta”, dowódca oddziału partyzanckiego Samodzielnego Obwodu WiN Tomaszów Lubelski, na kilka tygodni przed śmiercią. Zima 1950/1951. Fot. AIPN



Por. Stefan Kobos „Wrzos” przy broni znalezionej podczas aresztowania w Brzezinach 21 I 1956 r. Fot. AIPN



Edmund Szczepański wśród zniszczonego dobytku, w trakcie przeszukania jego zabudowań przez funkcjonariuszy PUBP w Tomaszowie Lubelskim, podczas aresztowania por. Stefana Kobosa „Wrzosa”, 21 I 1956 r. Fot. AIPN

Celem inspektoratu było zorganizowanie terenu w organizacji podziemnej tak jak w okresie okupacji, aby ludzie byli przygotowani celem dokonania zmiany reżimu w Polsce [...].

Fragment zeznań Mariana Pilarskiego „Jara” złożonych po aresztowaniu w 1950 r.

Broń i amunicja, maszyna do pisania oraz archiwum II Inspektoratu Zamojskiego AK, przejęte przez UB w klasztorze bernardynów w Radecznicy w 1950 r. Fot. AIPN



Kpt. Marian Pilarski „Jar”, żołnierz WP, ZWZ-AK, WiN, od 1948 r. komendant II Inspektoratu Zamojskiego AK. Aresztowany 12 IV 1950 r. w Zamościu, zamordowany 4 III 1952 r. w więzieniu na Zamku w Lublinie. Fot. AIPN.

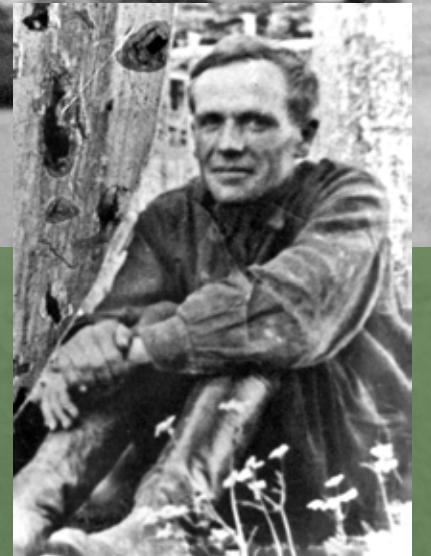


Ppor. Stanisław Bizior „Eam”, żołnierz ZWZ-AK, WiN, dowódca Lotnej Żandarmerii II Inspektoratu Zamojskiego AK. Aresztowany 13 IV 1950 r. w Zamościu, zamordowany 4 III 1952 r. w więzieniu na Zamku w Lublinie. Fot. AIPN

II INSPEKTORAT ZAMOJSKI AK

Największą organizacją konspiracyjną działającą po amnestii 1947 r. na Lubelszczyźnie, której liczebność szacowana jest na około 200–400 osób, był II Inspektorat Zamojski Armii Krajowej. Jego początki sięgają 8 września 1947 r., gdy były komendant Obwodu Zamość WiN, kpt. Marian Pilarski „Jar”, zorganizował „założycielskie” spotkanie członków nowej struktury w klasztorze bernardynów w Radecznicy. 21 marca 1948 r., podczas kolejnej odprawy w tym samym miejscu, „Jar”, ośmiu jego podkomendnych oraz dwaj zakonnicy, złożyli przysięgę. Celem organizacji było pozyskiwanie nowych członków, magazynowanie broni, propaganda i zdobywanie funduszy, potrzebnych w momencie wybuchu konfliktu między ZSRS a USA i Wielką Brytanią. Ważnym elementem działalności były akcje zbrojne prowadzone przez Oddziały Lotnej Żandarmerii, którą dowodził ppor. Stanisław Bizior „Eam”. Podlegały mu grupy plut. Stanisława Pakosa „Wrzosa”, plut. Piotra Smagały „Sroki” i st. strz. Wincentego Mieczysława Wróblewskiego „Szuma”. W latach 1948–1952 przez ich szeregi przewinęło się ponad 30 partyzantów. W kwietniu 1950 r. Inspektorat został rozbity przez UBP, a komendant „Jar”, członkowie sztabu, wspierający ich zakonnicy z Radecznicy oraz prowincjał zakonu oo. bernardynów w Polsce o. Andrzej Bronisław Szepełak, znaleźli się w więzieniu. Żołnierze Oddziałów Lotnej Żandarmerii przetrwali w terenie do połowy 1952 r.

Plut. Piotr Smagała „Sroka”, „Stary”, żołnierz AK-WiN, dowódca jednego z oddziałów Lotnej Żandarmerii II Inspektoratu Zamojskiego AK z pow. Krasnystaw. Ujęty przez funkcjonariuszy UB 25 VI 1949 r., zamordowany na Zamku w Lublinie 28 V 1950 r. Fot. AIPN



Akta śledcze w sprawie przeciwko o. Andrzejowi Bronisławowi Szepełakowi, prowincjałowi zakonu oo. bernardynów w Polsce, aresztowanemu przez UB i sądzonemu w procesie kierownictwa II Inspektoratu Zamojskiego AK. Wyrokiem WSR w Lublinie z 16 X 1951 r. o. Szepełak został skazany na 15 lat więzienia. Fot. AIPN

Ostatni wpis w pamiętniku poczyniony 1 V 1949 r. przez kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka”, który na 20 dni przed śmiercią zapisał [pisownia oryginalna]: *Polska tonie w czerwonej powodzi... Istnieje przysłowie, że „tonący brzytwę się chwyta”; jakże ono obecnie pasuje do wielu Polaków! Toniemy – a nadzieja, której się chwytny – pozostaje niestety tylko przysłowiową brzytwą...*
Fot. AIPN

„POLSKA TONIE W CZERWONEJ POWODZI...”

1. V. 1949 r.

Polska tonie w czerwonej powodzi...



Kpt. Zdzisław Broński „Uskok”, w latach 1947–1949 dowódca oddziałów partyzanckich na terenie byłego Inspektoratu Lublin WIN. 21 V 1949 r., otoczony w bunkrze w gospodarstwie rodziny Lisowskich w Dąbrówce k. Łęcznej przez obławę UB-KBW, popełnił samobójstwo detonując granat. Fot. AIPN

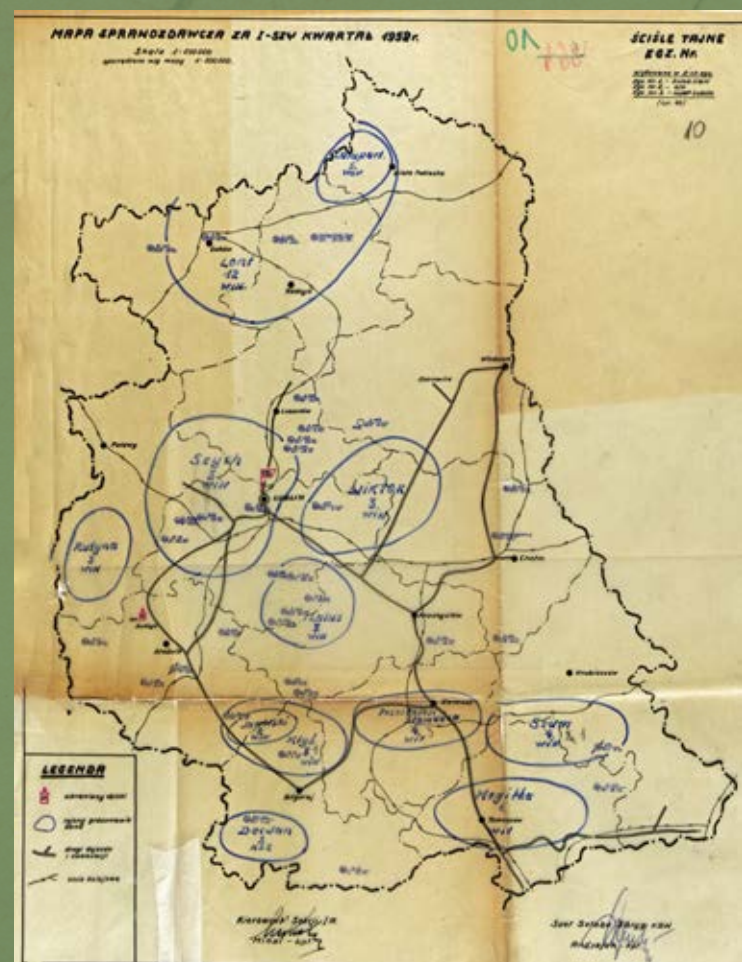
Henryk Korzeniewski „Kruk”, „Wrona”, dowódca jednego z patroli ppor. Józefa Matusza „Lonta”. 7 XII 1950 r., osaczony przez obławę UB-KBW, poległ wraz z Marianem Kurowskim „Starym” we wsi Aleksandrów (gm. Gołębki, pow. Łuków). Fot. AIPN



Od jesieni 1947 r. grupy operacyjne złożone z funkcjonariuszy UB i pododdziałów KBW systematycznie prowadziły akcje pacyfikacyjne i likwidowały kolejne grupy partyzanckie na Lubelszczyźnie, przez co ich liczebność na początku 1949 r. była już stosunkowo niewielka. Śmierć kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka” 21 maja 1949 r. oznaczała kres zorganizowanego oporu zbrojnego na środkowej Lubelszczyźnie, a po likwidacji w kwietniu 1950 r. II Inspektoratu Zamojskiego AK, również na południu województwa. Sporą aktywność zbrojną wykazywały jeszcze patrole ppor. Józefa Matusza (vel Romana Dawickiego) „Lonta” w dawnym Obwodzie WiN Łuków, ale były to już tylko niewielkie „wyspy” w zastraszonej terrorem terenie. Nieliczni pozostali przy życiu partyzanci, tropieni i likwidowani z całą bezwzględnością, nadal trwali w grupach Mieczysława Pruszkiewicza „Kędziorka”, Stanisława Kuchciewicza „Wiktor”, Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego” czy Jana Leonowicza „Burty”, jednak do końca 1951 r. większość dowódców i żołnierzy zginęła w walce lub została pojmana.



Ppor. Mieczysław Pruszkiewicz „Kędziorek” ze swoimi podkomendnymi w 1948 r. Od lewej stoją: Waław Czępiński „Zbyszek” († 1949), Janusz Godziszewski „Janusz” († 1948), Walerian Tyra „Walerek” († 1951), „Kędziorek” († 1951), Stanisław Wójtowicz „Iwan” († 1949). Siedzą od lewej: Mikołaj Malinowski „Mikołaj” (ujęty w 1950 r., skazany na 10 lat więzienia), Zygmunt Wiśniewski „Szczepko” († 1948), Bolesław Nalewajko „Bolek” († 1949). Fot. AIPN



Mapa do sprawozdania operacyjnego za I kwartał 1952 r., wykonana w sztabie 3. Brygady KBW, z zaznaczonymi obszarami działania partyzanckich patroli pozostałych na terenie województwa lubelskiego. Fot. AIPN



OSTATNI LEŚNI

Dwaj z ostatnich żołnierzy Oddziałów Lotnej Żandarmerii II Inspektoratu Zamojskiego AK. Od lewej: ppor. Stanisław Pakos „Wrzos”, poległ 20 XII 1951 r. w obławie KBW; Mieczysław Wróblewski „Szum”, zginął 23 V 1952 r. otoczony w Gliniskach. Fot. AIPN



Ppor. Adam Stanisław Kuchciewicz „Wiktor”, żołnierz oddziału NSZ (NZW), od lipca 1946 r. dowódca patrolu w oddziale WiN kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka”. Po śmierci „Uskoka” utrzymywał kontakt z grupą Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”, a latem 1949 r. objął komendę nad częścią jego żołnierzy. Zginął 10 II 1953 r. w walce z funkcjonariuszami MO podczas akcji w Piaskach. Fot. AIPN



Józef Kłyś „Rejonowy”, od 1945 r. żołnierz Komendy Powiatu NSZ (NZW) Kraśnik, zgrupowania WiN mjr. „Zapory”, a od 1949 r. oddziału NZW Adama Kusza „Adama”. Po jego likwidacji, od wiosny 1951 r. dowodził grupą działającą na styku województw lubelskiego i rzeszowskiego. Zginął w zasadzce funkcjonariuszy UB i MO, wraz ze swoim podkomendnym Stefanem Wojciechowskim „Mordką”, 13 XI 1952 r. w Piłatce (pow. kraśnicki). Fot. AIPN



Po 1951 r. na Lubelszczyźnie pozostało już tylko kilkudziesięciu partyzantów. Na południu województwa działali ostatni żołnierze zamojskich i tomaszowskich struktur podziemia, a w powiatach kraśnickim i biłgorajskim grupa Józefa Kłyśia „Rejonowego” z rozbitego w 1950 r. oddziału NZW Adama Kusza „Adama”. Na środkowej Lubelszczyźnie do lutego 1953 r. trwał ppor. Stanisław Kuchciewicz „Wiktor”, a w grudniu 1953 r. otoczony w Kolonii Zakręcie (pow. krasnostawski) popełnił samobójstwo Leon Majchrzak „Dzięcioł”. Najbardziej aktywne były nadal patrole ppor. Józefa Matusza „Lonta” w powiatach łukowskim, radzyńskim oraz siedleckim. Po śmierci „Lonta”, od 1952 r. komendę objął chor. Antoni Dołęga „Znicz”, a jego podkomendni wytrwali z bronią w ręku jeszcze trzy lata. Sam dowódca nigdy nie został złapany. Ukrywał się na zaufanych kwaterach, nie ujawnił się i zmarł śmiercią naturalną w 1982 r. we wsi Popławy-Rogale w pow. łukowskim. Niestety, ciągła praca operacyjno-sledcza funkcjonariuszy UB i obławy KBW sprawiły, że do końca 1954 r. zabito większość partyzantów, a ostatnie wyroki śmierci na ujętych wykonano jeszcze w 1955 r.

Henryk Dorozuk „Diabeł”, żołnierz Obwodu AK-WiN Biała Podlaska, w latach 1945–1946 podkomendny por. Roberta Domańskiego „Jaracha”. Od 1952 r. dowódca grupy działającej w gminach Łomazy i Rossosz w pow. białskim. Aresztowany 25 V 1954 r., skazany na karę śmierci i stracony 19 IV 1955 r. w więzieniu w Chełmie Lubelskim. Fot. AIPN



Teodor Szabelski „Wir”, „Zamek”, ostatni działający w pow. łukowskim dowódca patrolu podległego chor. Antoniemu Dołędze „Zniczowi”. Aresztowany 18 XII 1954 r. i skazany na 13 lat więzienia, które opuścił w 1961 r. Fot. AIPN



Ostatni w woj. lubelskim oddział partyzancki zlikwidowany w walce przez funkcjonariuszy UB. 23 V 1954 r. w Kolonii Bystrzyckiej (gm. Wojcieszków, pow. Łuków) grupa operacyjna UB-KBW zabiła podkomendnych chor. Antoniego Dołęgi „Znicza” z patrolu Wacława Skwary „Wilka”. Na pośmiertnej fotografii, wykonanej przez UB, od lewej leżą: Edward Mościcki „Rekin”, dowódca – „Wilk” i Roman Sawicki „Cichy”. Fot. AIPN

Tadeusz Szych „Biały”, żołnierz AK, od wiosny 1945 r. partyzant oddziału AK-WiN w zgrupowaniu mjr. „Zapory”. Po 1947 r. dowódca jednego z patroli ppor. „Kędziorka”. Ranny i ujęty podczas próby przebiccia się przez obławę KBW 8 IV 1954 r. Skazany na karę śmierci i powieszony na terenie więzienia w Chełmie 27 X 1955 r. Fot. AIPN





Józef Franczak w mundurze żandarmerii WP w okresie międzywojennym. Fot. AIPN

W kwietniu 1956 r. komuniści ogłosili kolejną amnestię. Więzienia opuściło ponad 35 tys. osób, a prawie 90 się ujawniło, jednak w terenie, również na Lubelszczyźnie, nadal ukrywali się z bronią w ręku ostatni członkowie podziemia. Władze bezpieczeństwa prowadziły przeciwko nim działania operacyjne, kończące się zazwyczaj ich ujęciem lub zabiciem. Ostatnim żołnierzem niepodległościowego podziemia, którego śmierć w walce stała się symbolem końca zbrojnego oporu przeciwko komunistycznemu zniewoleniu po 1944 r., był sierż. Józef Franczak „Laluś”, były dowódca patrolu w oddziale kpt. „Uskoka”. Od 1953 r. – przez 10 lat – ukrywał się samotnie w okolicach Piask w pow. lubelskim, a siatka ludzi udzielających mu pomocy liczyła – według danych SB – ponad 200 osób. „Laluś” został zdradzony przez stryjecznego brata jego narzeczonej Danuty Mazur, Stanisława Mazura – tajnego współpracownika SB o ps. „Michał”. 21 października 1963 r. Józef Franczak, otoczony w Majdanie Kozic Górnych (pow. Lublin) przez grupę operacyjną SB-ZOMO, poległ z bronią w ręku podczas próby przebicia się przez kordon obławy.



Waław Beć s. Jana, zam. w Majdanie Kozic Górnych, jeden z najbardziej zaufanych współpracowników sierż. „Lalusia”. Aresztowany 6 XI 1963 r., skazany na 5 lat więzienia. W wyniku manipulacji funkcjonariuszy SB, aż do 2005 r. był – niesłusznie – uznawany przez lokalną społeczność za zdrajcę, który wydał Józefa Franczaka. Fot. AIPN.

„KRZYK REJTANA”

**Nie trzeba więcej. Nie trzeba nadziei.
Potrzebny tylko jeden krzyk Rejtana.
Czasem potrzebna jedna śmierć Okrzei.
Chociażby bitwa była już przegrana
I sztandar w prochu, choćby go deptali
Ktoś jeszcze zginął. Więc wojna trwa dalej!**

Marian Hemar, „Odpowiedź” (1938)



Stanisław Mazur z Wygnanowic – tajny współpracownik SB ps. „Michał”, odpowiedzialny za śmierć sierż. Józefa Franczaka „Lalusia”. Jak zapisali w notatce służbowej mocodawcy agenta: *Przy jego współpracy ukrywający się od wielu lat bandyta Franczak w dniu 21.10.1963 r. został zlikwidowany. Wskazał także osoby u których się Franczak Józef ukrywał i którzy udzielali mu innej pomocy. We współpracy z organami SB wykazał dużo szczerych chęci, poświęcenia i odwagi.* Fot. AIPN.

Stodoła w gospodarstwie Jana Becia w Majdanie Kozic Górnych, w której 21 X 1963 r. ukrywał się i z której ruszył do swej ostatniej walki sierż. Józef Franczak „Laluś”. Fot. AIPN



Dom Ludwika Misiury we wsi Majdan Kozic Górnych (pow. Lublin), pod którym 21 X 1963 r. zginął sierż. Józef Franczak „Laluś”. W prawym dolnym rogu funkcjonariusze SB naszkicowali sposób ułożenia zwłok zabitego. Fot. AIPN



Pośmiertne zdjęcie Józefa Franczaka, wykonane 21 X 1963 r. przez SB. Ciało „Lalusia” przewieziono do prosektorium Zakładu Medycyny Sądowej AM w Lublinie, gdzie w trakcie sekcji, zgodnie z decyzją prokuratora, zwłoki pozabawiono głowy. Następnie złożono je w bezimiennym grobie na lubelskim cmentarzu komunalnym przy ul. Unickiej. Dzięki pomocy pracownika cmentarza w 1983 r. siostrą Franczaka udało się przenieść szczątki brata do rodzinnego grobowca na cmentarzu w Piaskach. Jego czaszkę odnaleźli pracownicy IPN w 2014 r. w Uniwersytecie Medycznym w Lublinie. Fot. AIPN



Polskie powojenne podziemie było emanacją dążeń niepodległościowych społeczeństwa polskiego, wyrażaną na przekór wybitnie niekorzystnej sytuacji geopolitycznej. Żołnierze ci - nazywani dziś wyklętymi - zapłacili za przywiązanie do tradycji niepodległościowej ceną najwyższą spośród wszystkich grup i środowisk walczących o wolną, demokratyczną Polskę. Jednak ofiara ich życia nie poszła na marne. Zrodziła mit, z którego nowe pokolenia Polaków przez lata czerpały siłę do walki z komunistycznym zniewoleniem.

„NIE DAJMY ZGINAĆ POLEGŁYM...”



Prace ekshumacyjne IPN na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie. Archeolog oczyszcza odnalezione tam we wrześniu 2018 r. szczątki należące do kpr. Józefa Pysia „Ostrego”, członka II Inspektoratu Zamojskiego AK. Zmarł on 18 II 1951 r. w wyniku ran odniesionych w starciu z funkcjonariuszami MO, a jego ciało pogrzebano w bezimiennym grobie. Fot. Łukasz Pasztaleniec, IPN

Komunistom nie wystarczyła fizyczna eksterminacja żołnierzy podziemia. Reżimowa propaganda przez lata utrzymywała w świadomości społecznej ich negatywny obraz, a ciała zabitych partyzantów grzebano potajemnie w bezimiennych dołach śmierci. Po latach, dzięki pracy IPN, szczątki zamordowanych są odnajdywane, identyfikowane i z honorami odprowadzane na miejsca wiecznego spoczynku. Do 2024 r. odnaleziono i zidentyfikowano szczątki 38 członków podziemia niepodległościowego z Lubelszczyzny.



PODZIEMIE NIEPODLEGŁOŚCIOWE NA LUBELSZCZYŹNIE W LICZBACH:

- Od lipca do grudnia 1944 r. w 8 oddziałach partyzanckich walczyło od **283** do **343** ludzi.
- W 1945 r. przez 49 oddziałów leśnych przewinęło się od **1900** do **ok. 2500** żołnierzy.
- Od początku 1946 r. do kwietnia 1947 r. biło się w 27 oddziałach **ok. 1100** partyzantów.
- Po amnestii 1947 r. do końca 1950 r. pozostawało w podziemiu od **200** do **250** osób (21 oddziałów).
- Od 1951 r. do 1956 r. na Lubelszczyźnie walczyło jeszcze w 17 grupach od **100** do **140** ostatnich leśnych.
- W latach 1944–1945 z Lubelszczyzny wywieziono do obozów pracy w Związku Sowieckim **ok. 6 TYS.** członków niepodległościowego podziemia.
- Od 1944 r. do 1954 r. w więzieniu na Zamku Lubelskim wykonano co najmniej **150 WYROKÓW ŚMIERCI**, orzeczonych przez sądy wojskowe w stosunku do żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego.
- Pomimo wielu lat badań nadal nie jest znana pełna liczba strat poniesionych przez podziemie niepodległościowe na Lubelszczyźnie w latach 1944–1956.

Plac Zamkowy w Lublinie, pomnik w hołdzie ponad 250 żołnierzom AK–WiN ze zgrupowania mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory” poległym w walce z hitlerowskim i komunistycznym zniewoleniem w latach 1943–1955. W tle Zamek Lubelski – były niemiecki i komunistyczny miejsce kaźni żołnierzy polskiego niepodległościowego podziemia. Fot. Katarzyna Muszyńska, IPN.